

Święto Wszystkich Świętych i błogosławionych Towarzystwa Jezusowego.

Wszyscy święci Towarzystwa Jezusowego realizowali ideały, które przejęli od św. Ignacego, wszyscy byli uformowani przez Ćwiczenia Duchowe św. Ignacego. Służyli pod sztandarem Krzyża, jedynemu królowi, którym jest Jezus, i przez Niego byli posłani na różne strony świata, żeby głosić Słowo Boże i nauczać wszystkich a szczególnie tych, którzy w tamtych czasach nie mieli dostępu do wykształcenia. Ci święci są przykładem tego co znaczy: stracić swoje życie dla Chrystusa. Jezuici dawali rekolekcje, szczególnie te z prowadzeniem indywidualnym, pomagali rozeznawać ludziom ich powołane, co robić w życiu w co się zaangażować albo jak zreformować własne życie co poprawić lub zmienić. Święci jezuicy zawsze działali z tym nastawieniem, aby „pomagać duszom” i wszystko miało być na większą chwałę Bożą. Oni mieli wpisane w życie też to, żeby się nie oszczędzać, żeby szukać „magis” „iść tak na maksa” i dać z siebie więcej dla Chrystusa, zadając sobie pytanie na rachunku sumienia: „co zrobiłem, co robię, i co jeszcze mogę zrobić dla Chrystusa. Na początku każdej działalności zawsze jest przygotowanie dalsze (bardziej ogólne przemyślenie i planowanie, zobaczenie kontekstu życia) bliższe (przygotowanie odpowiednich narzędzi i planu pracy), następnie jest „akcja” działanie, a później jest refleksja po przeprowadzonych działaniach, aby się zastanowić i wyciągnąć wnioski na temat tego, co można jeszcze poprawić, co można zrobić, aby działać efektywniej i skuteczniej. To są podstawy pedagogiki ignacjańskiej.

Nauczanie było ważną misją dla Jezuitów na początku istnienia, w czasie reformacji, i nauczanie jest ważne także i teraz. Dzisiaj papież Franciszek spotkał się Jezuitami profesorami i studentami Uniwersytetu Gregoriańskiego, który prowadzą Jezuici, aby kształcić w różnych dziedzinach teologicznej i humanistycznych studentów z całego świata.

<https://www.vatican.va/content/francesco/en/events/event.dir.html/content/vaticanevents/en/2024/11/5/gregoriana.html>

Papież zwrócił uwagę, że Chrystus jest nadal tym, który projektuje misje a działa przez opatrność. A w życiu akademickim jest ważna troska o osobę z dyskretną, delikatną, serdeczną miłością, „aby mówić od serca do serca” a nie jedynie wypełniać głowy wiedzą.

Collegium Rzymskie założone przez Ignacego pierwotnie dla Jezuitów, stało się uniwersalną szkołą pod nazwą: Uniwersytet Gregoriański, kiedy Grzegorz XIII w 1584 r. stał się fundatorem nowej siedziby i opiekunem uczelni. Papież podkreśla, że potrzebna jest interdyscyplinarność w badaniach naukowych nauczaniu z akcentem na własną ludzką kreatywność, potrzebna jest poezja, ironia, miłość, fantazja, aby być sobą i aby się rozwijać. Uczymy się na błędach. Ważną rzeczą jest darmowość w nauczaniu, bo on daje wolność, bez manipulacji i koncentrowaniu na sobie i własnej karierze własnej wielkości. W środowisku akademickim również potrzebna jest miłość, współczucie i serce. Życiu akademickiemu potrzebne jest serce, serce, które wchodzi w dialog, i serce jest miejsce dialogu i spotkania, na tym samym poziomie bez wywyższania się. Należy szanować różnorodność i dialog. Mamy obserwować delikatność i łagodność Boga w stosunku do człowieka, i tego się trzeba uczyć, potrzeba też przez edukację dawać nadzieję i zawsze głosić Chrystusa, który zbawia. Nauka musi być blisko realnego życia. Nie może być tylko teorią. Papież podkreśla, że trzeba nauczać z pokorą. Mniej katedr, mniej hierarchii a więcej dogłębnych poszukiwań przy wspólnym stole.

Pierwsze czytanie mówi nam o tym, że trzeba przyłgnąć do Prawa Bożego sercem, i że ono nie jest gdzieś daleko, nie jest poza naszym zasięgiem. Potrzebne jest jednak też nawrócenie. Potrzebny jest powrót do Boga, aby Go zrozumieć i aby człowiek mógł odkryć to prawo Boże we własnym sercu musi też umieć słuchać własnego serca.